Rok 5. Nr. 143

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie . . . . . 1,75 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie . . . . . 1,85 zł.
W agenturach miesięcznie . . . . . 1,85 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem . . . . . 2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44. Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Chojnice, wtorek 23 czerwca 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-łam. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Przekleństwo doktryny.

Pod takim nagłówkiem zamieszcza „Dziennik Poznański" gwałtowny artykuł przeciwko reformie rolnej. Treścią tego artykułu jest udowodnienie, że reforma rolna, jaką Sejm nasz uchwalić zamierza, przyczyni się niewątpliwie do zrujnowania naszego gospodarstwa krajowego. Nasamprzód podetnie wytwórczość w kraju, ponieważ wywłaszczanie własności musi spowodować gwałtowne obniżenie wydajności roli. Większy gospodarz w niepewności o utrzymanie roli w swem ręku nie będzie robił na niej odpowiednich wkładów i będzie ją zaniedbywał. Tem samem narazi się kraj na gwałtowny spadek wydajności produktów rolniczych, tak, że nietylko wywóz nasz ustanie, ale w kraju może nam płodów rolniczych zabraknąć. A jakie tego będą następstwa? Następstwa mogą być wprost nieobliczalne. Grozi nam wprost ruina gospodarcza i zmarnowanie wszelkiego dotychczasowego dorobku. Jeżeli rolnictwo zmarnieje, musi siłą rzeczy zmarnieć przemysł i kupiectwo. Przecież kupiectwo cierpi już obecnie na odpowiedni brak zbytu towarów wskutek słabej siły nabywczej rolnictwa. Bynajmniej nie zaprzeczamy, że towary są drogie i że nie stoją w żadnym stósunku do cen płodów rolniczych, że tem samem rolnik nie zarobi tyle, ażeby mógł się tak wygodnie zaopatrywać w narzędzia i sztuczne nawozy, jak przed wojną. Ale reforma rolna bynajmniej złego nie naprawi, owszem je pogorszy. Kto ma wówczas kupować towar, jeżeli większe i średnie warsztaty rolnicze zostaną poniszczone. Małe zaś rolnictwo kupca i przemysłowca nie utuczą.

A przecież Polska na rolnictwie stoi. Toć przecie przed niespełna miesiącem, bo 30 maja świadczył prezes ministrów Grabski, że cała nadzieja zdrowego bilansu handlowego, życia gospodarczego, jest we wywozie zboża, bo to nasz największy warsztat. Co zatem będzie, jeżeli tego warsztatu zabraknie wskutek sztucznego rozdrabniania ziemi przy pomocy wywłaszczania gruntów? Co będzie, jeżeli ten grunt dostanie się pomiędzy ludzi łaknących ziemi, ale nie obeznanych z postępową uprawą roli? Jeżeli ten grunt dostanie się pomiędzy ludzi, którzy nie będą mieli odpowiednich narzędzi i pieniędzy na ich nabycie? Co będzie, jeżeli się wywłaszczy mnóstwo gruntu i ten grunt będzie stał ugorem wskutek braku dostatecznej i odpowiedniej ilości nabywców? Bo przecież należy się z takiemi następstwami poważnie liczyć.

Przecież doświadczeń mamy dużo i te doświadczenia powinne były nawet najgorliwszego zwolennika upaństwowionej reformy rolnej usposobić chłodno dla niej. Czemu to naprzykład odstąpiono tak szybko od osadnictwa wojskowego na Kresach Wschodnich? Wszakże tam ziemi na parcelację jest poddostatkiem? Najlepszą odpowiedź da na to sam osadnik. A gdy go się zapytać o przyczynę, to powie: „Dali ziemię, ale nie dali funduszów na narzędzia a przedewszystkiem na pobudowanie się". Kto na tem ucierpiał? Ucierpiała na tem przedewszystkiem ziemia, której należycie nie uprawiono. Ucierpiało państwó, które miało mniejsze zbiory i podatki. A tu na Pomorzu? Czy osadnictwo stało się dla nas błogosławieństwem? Nikt tego chyba nie przyzna. Nieraz o tem pisaliśmy, i stawiliśmy pytanie, ile to mniej produkuje teraz nasze Pomorze na roli, aniżeli w czasie przedwojennym?

Te doświadczenia powinne były odstraszyć posłów w Sejmie od robienia dalszych prób w kierunku reformy rolnej, a tymczasem stało się inaczej. Większość stronnictw zgodziła się na uchwalenie reformy rolnej i w komisji rolnej odbywa się już trzecie czytanie tego obłąkanego jak go „Dziennik Poznański" nazywa projektu.

Dziwnem, że dopiero teraz bije się na alarm. Jeżeli się nie mylimy, to przepowiadaliśmy ten alarm, gdyśmy pisali, że w naturze naszej leży krzyczeć dopiero wtenczas, gdy nam się woda za kołnierz leje. Tak bowiem było z bolszewikami pod Warszawą, tak było z naszą marką, tak było z Gdańskiem i tak jest obecnie znowu z reformą rolną. Ten sposób uprawiania interesów państwowych nazwaliśmy lunatyzmem politycznym. Widzimy dopiero niebezpieczeństwo, gdy jest przede drzwiami, i wtedy dzwonimy na trwogę. Mamy przecież Chrześcijańskie Stronnictwo Rolników Narodowych. Przecież ono utworzyło się w tym celu, ażeby bronić interesów rolnictwa. Przecież ono wiedziało i wie dobrze, czem pachnie reforma rolna w takiej postaci, w jakiej ma się ukazać? Czemu nie zabiło rychlej na alarm w postaci wieców i zebrań publicznych? Przecież to stronnictwo ma swe gazety? Czemuż w nich nie pouczało społeczeństwa wcześniej o niebezpieczeństwie? Jedyną gazetą, która od czasu do czasu przestrzegała przed reformą rolną, była nasza gazeta. Wszystko zaś spało. I oto naraz jeden ze siedmiu braci śpiących zerwał się ze snu złowrogiego i zaczął dzwonić na alarm w postaci artykułu: „Przekleństwo doktrynie".

Równocześnie musi mieć reforma rolna najgorsze następstwa dla naszej polityki zagranicą. Przecież nam kredytu nie da żadne państwo na odbudowanie przemysłu i rolnictwa, gdy będzie widziało zaprowadzenie chaosu w prowodawstwie rolniczem. Jeden z gości angielskich pocieszał nas, że Polska mogłaby zastąpić Rosję w zaopatrzeniu Anglji zbożem, nabiałem, mięsem itd., i że Polska powinna zażądać na rozbudowanie rolnictwa conajmniej 25 miljonów funtów szterlingów, czyli około 600 miljonów złotych. Ba! ale ci goście angielscy nie wiedzą zapewnie o tem, że stronnictwa nasze mają coś innego do robienia, jak zajmować się ulepszeniem rolnictwa celem zaopatrywania ziarna we wywóz i bogacenia kraju. U nas to się robi wszystko od dachu. Ulepszać będziemy ziemię dopiero wtenczas, gdy ją „burżujom" odbierzemy. Jeżeli bolszewicy potrafili to zrobić, dla czego my mamy być gorsi od nich. Gorzkie żarty, ale prawdziwe. Swiat pragnie z tej naszej Polski coś zrobić, widzą wszędzie nasze bogactwa, chcą nam dać dużo pieniędzy na wydobywanie tych bogactw, ażeby przy ich pomocy wszystkim było dobrze, a my przechodzimy około wszystkiego, jak byśmy wzroku od raka pożyczyli. Widzimy tylko własną nędzę, własny zaścianek i uprawiamy w nim nasze pieniactwo kosztem — kraju, narodu i zagranicy. Bo przecież bogactwa kraje idą na wszechludzki pożytek, a my jesteśmy tylko ich szafarzami.

Ale — jądrem tego wszystkiego są nasze opłakane stósunki partyjne, są winne programy partyjne. Dla tych naszych partyj jest naród i kraj, jak to już powiedzieliśmy, suknem do krajania dla dobra interesów partji, jak to się pokazuje znowu tak jaskrawo na reformie rolnej. Dzięki Bogu, że zaczynają nam się w tym kierunku oczy otwierać. Jesteśmy przekonani, że w ostatniej jeszcze chwili kraj nasz zostanie ocalony od tej zmory, jaką jest reforma rolna w tej postaci, w jakiej ma być uchwaloną. Mogłaby ona poprawić akcje piastowców jako partji, ale kraj i naród miałby kulę u nogi, którąby paraliżowała rozwój jego gospodarstwa.

Zjazd katolicki w Ostrowie.

Jak donosiliśmy, odbywać się będzie w Ostrowie we Wielkopolsce szósty zjazd katolicki. Zjazd rozpocznie się w sobotę 27 czerwca na sali teatru miejskiego w Strzelnicy. Pomiędzy innemi będą wykłady ks. Arcybiskupa Teodorowicza „Wolność Stolicy Św. ostoją prawdziwej wolności na świecie", profesora uniwersytetu Peretiatkowicza „stósunek państwa do Kościoła", p. Zofji Rzepeckiej „moralność katolicka w życiu publicznem i prywatnem", prof. uniwersytetu Gantkowskiego „alkoholizm jako nieszczęście naszego narodu", posła Puchałki „ustawodawstwo robotnicze w Polsce", ks. Kanonika Dymka „Nowe drogi dobroczynności katolickiej".

Równocześnie poszczególne Związki katolickie będą miały swe posiedzenia, jak Liga Katolicka, Towarzystwo Misyjne, Trzeci Zakon św. Franciszka, Związek Katolickich Robotników, Związek Młodzieży Polskiej.

Nabożeństwo odprawi ks. Kardynał Prymas. W czasie zjazdu odbędzie się uroczyste odsłonięcie pomnika śp. ks. Kardynała Ledóchowskiego, który tam podczas kulturkampfu za wiarę św. odsiadywał dwuletnie więzienie. Dalej będzie wystawa pamiątek po śp. ks. Kardynale Ledóchowskim we więzieniu, dalej wystawa książek i wystawa gospodarstwa domowego.

Jest nowy rząd.

Belgja doczekała się nareszcie nowego rządu. Prezesem został Poullet, ministrem spraw zagranicznych Vandervelde socjalista.

Co mówi Amundsen?

Powrót Amundsena z krainy odwiecznych lodów i to ze wszystkimi swymi współtowarzyszami w zdrowiu i przy dobrem usposobieniu wywarł nadzwyczajne wrażenie, tem większe, że nawet najlepsi znawcy lodów zaczęli powątpiewać w ocalenie tego słynnego podróżnika.

Amundsen zeznaje, że gdyby nie mgła, która go spędziła z prawidłowego kierunku, byłby dotarł do bieguna. Gdyby był jeszcze przez krótki czas jechał w północnym kierunku, byłby nietylko do bieguna dotarł, ale byłby przez niego przeleciał. Wolał się jednak cofnąć ku wschodowi, ażeby badać nieznane okolice. Po pierwszem opuszczeniu się było położenie krytyczne. Jeden samolot ugrzązł w lodach, a drugi z wielkim trudem, choć był uszkodzony, udało się puścić na nowo w powietrze. Było to 25 maja. Ażeby żywności nie zabrakło, rozdzielano na dzień tylko po 300 gramów chleba. Dnia 14 czerwca pokazały się szczeliny w lodzie. 15 czerwca powyrzucano wszystko z latawca by go uruchomić w kierunku zachodnim, co się też powiodło. Po denerwującej dziewięciogodzinnej podróży przybyli wszyscy do przylądka Północnego, ażeby tam wylądować i oczekiwać pomyślniejszego wiatru. Zapas benzyny wynosił jeszcze 120 litrów.

Tam oto nadpłynął norweski sterowiec „Sjoniv". Stamtąd dostali się wszyscy do Kingsbai na Spicbergen. Gdy 21 maja wypłynęli pod biegun o 5 godz. po południu, wylądowali w nocy następnego dnia o 1 godzinie, ponieważ stwierdzili, że zużyli przeszło połowę zapasu benzyny. Wznieśli się na wysokość 3100 stóp.

Ulepszenie podatku przemysłowego.

Na czwartkowem posiedzeniu Sejmu nastąpiło pomiędzy innemi pierwsze czytanie podatku przemysłowego. Sprawozdawcą był poseł Ilski. Podatek ten musi być ulepszony. Przedewszystkiem musi być sprawiedliwiej rozłożony. Od surowców i towarów, wytwarzanych przez przemysł, pobierać się będzie najwyżej 1 procent. Oprócz tego minister skarbu w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu będzie miał prawo dalszego obniżania podatku od innych artykułów. Artykuły pierwszej potrzeby dla przemysłu lub rolnictwa w sprzedaży hurtowej oprocentowane zostaną we wysokości pół procent, natomiast obrót z konsumentami i pośrednikami handlowymi podniesiono do 5 procent. Podatek od zbytku zostanie zamieniony na podatek od przedmiotów zbytku. Najdrobniejsze zakłady przemysłowe zostaną zwolnione od tego podatku,

W najkrótszym czasie zostanie przedłożoną ustawa o zaprowadzeniu przysięgłych księgowych. Wskutek tych ulepszeń zmniejszy się całość wymiaru, która była obliczoną na 212 miljonów zł., o 41 miljonów złotych.

Reforma rolna w Sejmu.

Pierwsze czytanie ustawy o Reformie Rolnej rozpocznie się w Sejmie dziś w poniedziałek. Rolniczy Klub Chrześcijańsko Narodowy głosować będzie przeciw całej reformie i z całą stanowczością opierać się będzie uchwaleniu projektu. Lewica uważa całą reformę za umiarkowaną, a Związek Ludowo-Narodowy popierać chciała reformę rolną w myśl „Piasta".

Podatek przemysłowy w Sejmie.

Na piątkowem posiedzeniu Sejmu przyjęto uchwałę by obok przemysłu ludowego było uwolnione od podatku także rzemiosło ludowe. Pracownie rzemiósł i rękodzieła, jak doróżkarstwo, furmaństwo i rybołóstwo mają być wolne od podatku obrotowego, o ile nie posługuje się innemi siłami z wyjątkiem rodziny lub co najwyżej jednej siły pomocniczej. Mają opłacać tylko podatek w postaci świadectw przemysłowych.

Koło polskie w Gdańska przeciwko Senatowi.

Koło polskie złożyło w Sejmie gdańskim przez usta adwokata Łangowskiego oświadczenie, że upatruje w ustąpieniu obecnego senatu gdańskiego zapowiedź polepszenia się gospodarczych stósunków Gdańska. Koło przyrzekło popierać każdy rząd, który starać się będzie o rozsądną gospodarczą współpracę z Polską.

395

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 22 czerwca 1925 r.

Dziś: Paulina b. w.
słońca wschód 3.39 zachód 8.24.
księżyca wschód 4.48 zachód 9.11

Jutro: Agrypiny p. w.
Słońca wschód 3.39 zachód 8.24.
Księżyca wschód 5.39 zachód 9.51.

— **Kurs polityczny** Związku Ludowo Narodowego sprowadził do sali Hotelu Centralnego liczny zastęp uczestników. Przybyli posłowie Krzywiński, Rzepecki, Sacha i Sołtysiak. Program każdego z nich był tym razem jasny, sprawozdania gruntownie opracowane i potoczyste. Pomimo suchych liczb, jakiemi operowali posłowie Rzepecki i Krzywiński słuchano ich z wielkiem zajęciem, bo mówili dobrze i materjał najzupełniej opanowali. Poseł Sołtysiak mówił o naszem gospodarstwie domowo-wewnętrznem z ogólnego stanowiska, poseł Rzepecki mówił o naszych pożyczkach państwowych i o rodzaju ich odszkodowania. Dowiedzieliśmy się, że społeczeństwo zakupiło tych rozmaitych pożyczek od zarania Odrodzonej Polski za około 200 miljonów zł. i że wskutek alarmu, jaki wszczęto, dostanie z powrotem mniejwięcej około 80 miljonów, a nie 30 miljonów, jak pierwotnie zamierzano uczynić. Poseł Krzywiński mówił o naszym przywozie i wywozie i o jego znaczeniu ku ustaleniu naszego złotego. Rozwiódł się również obszernie o wspólnem znaczeniu rynku polsko-niemieckiego z okazji zatargu cłowego, jaki obecnie przechodzimy z nimi.

W dyskusji zabrał głos redaktor Kowalski, który piętnował niedocenianie ważności politycznej procesu toruńskiego i całą reformę rolną, która nam całą gospodarkę rolną zniszczyć może swem strasznem ostrzem ziewalania właścicieli do sprzedaży gruntów.

Długą mowę o znaczeniu politycznem i o zasługach Związku Ludowo Narodowego wygłosił poseł Sacha. Mowa wywarła istotnie wrażenie. Należało jednak pominąć docinki pod adresem rozmaitych działaczy, bo w interesie skupiania sił społecznych należy unikać wszystkiego tego, co nas może wzajemnie zbliżać.

Kurs otworzył stósownem powitaniem uczestników i gości p. mecenas Kopicki. Do zarządu wybrano: na marszalka p. Szambelana Lniskiego, na zastępcę p. Marcinkowskiego z Ogorzelin, na ławników pp. Swinkę z Brus i Nitkę z Czerska.

— **Sprawa niezatwierdzenia** swego czasu wybranych kandydatów na radców miejskich dotychczas nie została uregulowaną. Sprawę tę poruszył również na ostatniem zebraniu Rady Miejskiej przewodniczący p. mec. Kopicki, zaznaczając, że przecież do wyboru radców parli tak Województwo jak i Magistrat. Ostatni twierdził, że wobec braku kompletu nie może owocnie pracować. Od czasu wyboru p. Schlonskiego upłynęło pół roku a od innych także już przeszło 3 miesiące, a pomimo to zatwierdzenie nie nadeszło. Wobec tego przewodniczący apelował do Magistratu, aby w tej sprawie wystosował do Urzędu Wojewódzkiego pilne pismo, celem niedwuznacznego oświadczenia się.

— **Przytrzymano** jednego osobnika, który wałęsał się w okolicy bezcelowo.

— **Dzierżawa** wyszynku na placu Piastowskim podczas jarmarków wynosić będzie najwyżej 30 zł.

— **Do Pomorskiej Izby Rolniczej** wybrani zostali następujący 3 członkowie z powiatu chojnickiego: Jan Główczewski, właściciel ziemski z Lipienicy, ks. dziekan Alfons Schulz z Konarzyn, Wincenty Czarnowski, właściciel ziemski z Zapędowa. Wybór zobowiązuje na przeciąg 3 lat.

— **Kradzież w kościele.** Pewnej dziewczynie skradziono podczas przystępowania do komunji św. w tutejszym kościele trzy złote z ręcznej torebki, którą pozostawiła w ławce. Podejrzenie padło na pewną znaną tu złodziejkę.

— **O naszych bezrobotnych.** Jak już wspominaliśmy przed kilku tygodniami magistrat Chojnic zwolnił z pracy około 20 robotników. Sprawa ta nalazła swój oddźwięk przed Radą Miejską, gdzie ją poruszyli radni pp. Zabrocki i Bembenek. Oto swego czasu Rada Miejska wobec i wówczas panującego bezrobocia uchwaliła zatrudniać przy cegielni miejskiej tylko robotników z miasta, zatem wszyscy robotnicy z okolicznych wiosek mieli zostać wydaleni z pracy. Tymczasem, jak mówił radny p. Bembenek, Magistrat do tej uchwały się nie stosuje, lecz zatrudnia w cegielni miejskiej robotników z wiosek, wskutek czego robotnicy miejscowi pozbawieni są pracy. Między bezrobotnymi utworzył się komitet, który domagać się będzie zwolnienia z pracy robotników zamiejscowych, dalej wszystkich tych, którzy mają jakąś posiadłość i mogliby pewien czas bez zarobku się obyć, wreszcie samotnych, którym łatwiej jest wyżyć, jak żywicielom rodziny. Zwołanym ma zostać wiec bezrobotnych, gdzie sprawa bezrobocia w mieście naszem zostanie omówiona.

— **Szalone jazdy samochodami.** W ostatnim czasie coraz częściej uskarżają się na szoferów wzgl. właścicieli samochodów, pędzących w szalonem tempie przez miasto. Sprawę tę poruszono nawet w Radzie miejskiej, domagając się ściślejszego przestrzegania w tym kierunku wydanych przepisów. Często dwa jadący jeden za drugim samochody starają się siebie nawzajem prześcigać. Takie zajście np. miało miejsce w święto Bożego Ciała, które bezmała mogło mieć skutki śmiertelne. Mianowicie w godzinach popołudniowych na szosie charzykowskiej ścigały się dwa samochody, gdy od strony przeciwnej nadjeżdżał samochód, w którym m. in. siedział dyr. banku p. Schlonski. Jak nam donoszą, byłoby o mało nastąpiło zderzenie. Szczególniejszą ostrożność należy zachować na tak ożywionych drogach jak np. charzykowskiej, gdzie w dni świąteczne roi się od wycieczkowiczów, cyklistów, pojazdów itd.

— **Bijatyka.** W lokalu p. J. znalazł się w sobotę po południu pewien gość w podpitym stanie pochodzący z Kongresówki. Dla urozmaicenia zaczepiał sobie pewnych tutejszych obywateli, co sobie ci ostatni wyprosili. Gość ten chcąc jednak mieć swą rację począł przypieczętowywać swą obecność szklankami itd., robiąc nieobliczalną na razie szkodę właścicielowi. Nic dziwnego, że znaleźli się tacy co poskromili awanturnika, i kij obrócił się drugim końcem, bo zamiast pobić „szwabów" dostało mu się tak po żebrach i skórze, że niewątpliwie będzie się w przyszłości zachowywał neutralnie.

— **Za nieuczestnictwo** do szkoły dokształcającej ściągnięto za dwa miesiące, kwiecień i maj 700 zł. kar szkólnych. Jest to niepokojący stan rzeczy i należałoby podjąć poważne kroki do usunięcia zła. Pilnym uczniom dana będzie na koszt miasta okazja do zwiedzenia Wystawy Pomorskiej. Przypuszczalnie fundusz na ten cel uchwalony starczy dla około 20 uczni.

— **Chodnik**, jaki ostatnio Rada Miejska uchwaliła kłaść przy placu Jagiellońskim sięgać będzie od domu p. Szyszke'ego i p. Stryszyka do domu mal. p. Heyna. Koszta czerpane będą z funduszu na rozbudowę miasta.

— **Kino Nowości** wyświetla od poniedziałku film według powieści Feliksa Hollendra p. t. Przysięga i urok kobiety. Film jest bardzo ciekawym i obfituje w oddech zapierające chwile. Osnuty jest na tle miłości.

— **Targ tygodniowy z dnia 20 czerwca.** Żądano następujące ceny: masło 1.10—1.40 zł funt, jajka 1,40—1,50 zł. mendel, wieprzowina 80—1 zł, skopowina i cielęcina 60 gr. za funt, wołowina 60—80 gr., mięso siekane 1 zł, świeża słonina 1—1.20 zł., wędzona słonina 1,20—1,40 zł, łój 1 zł, żywe gęsi 7. zł. za sztukę, kury 2,00—3.— sztuka, kiełbasa krwawa i wątrobiana 80 gr. do 1 zł., mięsna 1.20 zł., płotki 40-60 gr. funt, mareny — gr, okonie 60-80 gr, szczupaki 80—0,90 zł. miętusy 0 70 zł., liny 1,00 zł., węgorze 1,30 zł, indyki 8—10 zł. za sztuka, kaczki 3.50 za sztuka, kartofle 2.70—3. zł ctr, żyto 15,50 zł ctr, owies 14,40 zł., groch — zł. za ctr., torf — zł. furka, drzewo 10—17 zł. furka, prosięta 35—40 zł. za parkę, cebula 40 za litr. karasie 1,00 zł.

Szparagi 0,75—1.30 zł. funt, rabarbarum 20— gr. funt, sałata 5 gr. główka, świeża marchew 30 gr. za pęczek. Cebula 20 gr za pęczek. Agrest 35--50 gr. za ltr.

Ogórki 50—2,00 zł za sztukę. Czereśnie 70—90 za litr., kalarepa 50 gr za pęczek, strąki 50 gr za litr, młode kużajki 20 gr za litr.

Kronika prowincjonalna.

Czersk. (Uroczystość poświęcenia sztandaru tow. śpiewu „Lutni" Czersk.) Dzień drugi Zielonych Swiątek był w tym roku dla Czerska a szczególnie dla „Lutni" Czerskiej dniem bardzo uroczystym, dniem pieśni polskiej, świętem śpiewaczem. Pogoda od świtania panowała prześliczna. Rano o godz. 9 ej zebrały się wszystkie towarzystwa w ogrodzie p. Kalinowskiego, skąd wyruszyły do kościoła na uroczystą mszę św., którą odprawił ks. proboszcz, a kazanie okolicznościowe wygłosił ks. wikary Licznerski, który także dokonał poświęcenia sztandaru. Po uroczystości kościelnej ruszyły towarzystwa w pochodzie na dworzec, gdzie przywitano towarzystwa śpiewacze z Tczewa, Zblewa i Skórcza. W pochodzie i w uroczystości kościelnej brały udział: Tow. Ludowe ze sztandarem, Tow. św. Stanisława Kostki ze sztandarem, Tow. chóru kościelnego św. Cecylji, Tow. śpiewu „Harfiarz" Czersk z lirą, Klub Sportowy, Tow. Woj. i Powst., Straż Ogniowa w nowych błyszczących stalowych hełmach polskich ze sztandarem, „Lutnia" Tczew ze sztandarem, Tow. św. Cecylji z Skórcza z sztandarem, Tow. św. „Cecylji" Zblewo z sztandarem.

Właściwa uroczystość śpiewacza nastąpiła po poł. O godzinie 3 wyruszył liczny i barwny pochód z licznemi strojnemi sztandarami, chorągwiami, odznakami i jedną lirą, pięknie przystrojoną do ogrodu p. Kalinowskiego. Na przedzie kroczyła dźwięczna a liczna kapela towarz. młodzieży. Malowniczy był to widok patrzeć na tę falującą brać śpiewaczą z różnych stron Pomorza. W ogrodzie dokonał miejscowy fotograf pan Sommerfeld kilka zdjęć tej pamiętnej uroczystości. Teraz przemówił w krótkich słowach prezes „Lutni" Czerskiej, p. Tylicki, witając przybyłych gości i życząc wszystkim jaknajlepszej zabawy. Sekretarz p. Jan Sadowski odczytał kronikę towarzystwa. Nastąpiło wbijanie gwoździ pamiątkowych, które ofiarowały: Harfiarz, Cecylja, Harmonia, Sokół, Tow. św. Stan. Kostki, Tow. Wojaków i Powstańców, wszystkie z Czerska, „Lutnia" Skórcz, „Lutnia" Tczew, „Cecylja" Zblewo, ponadto obiecała „Lutnia" z Wiela jeden gwóźdź.

Teraz nastąpiły śpiewy poszczególnych kół śpiewackich. Na samym wstępie zaśpiewano wspólnie I zwrotkę Roty Konopnickiej, poczem śpiewała „Lutnia" Czersk dwie pieśni: 1. Nasz sztandar. 2. Do broni. Pierwsza wypadła bardzo marnie, druga uszła jako tako. Następnie „Lutnia" z Tczewa odśpiewała nadzwyczaj bardzo dobrze: 1. Pieśń żeglarzy: Wesoło żeglujmy, wesoło". 2. Pogrzeb Kościuszki Zaraz potem „Cecylja ze Zblewa odśpiewała dosyć dobrze: 1. Hymn Rzeczypospolitej Polskiej, Złamane berła, powalone trony. 2. Gdybym ja była słoneczkiem na niebiebie 2 zwrotki. 3 Trawka ponad wodą, trzy zwrotki. 4. Za chlebem. Góralu, czy ci nie żal. Towarz. chóru kościelnego św. „Cecylji" z Czerska odśpiewało pod batutą dyrygenta miejscowego organisty p. Bukowskiego Łucjana dwie pieśni 1 Wesoło z krzyżem. 2. Noc majowa. Obie te pieśni wypadły ku ogólnemu zadowoleniu bardzo dobrze, tak, że Czersk miał przynajmniej satysfakcję za dosyć lichy śpiew „Lutni" z Czerska.

Podczas całej tej uroczystości koncertowała kapela Kostków. Publiczność była dość licznie zastąpiona. Były rozmaite rozrywki, jak strzelanie do tarczy radjo, poczta japońska, kawiarnia z cukiernią, naturalnie i bufet itd., tylko zapowiedziany występ oddziału mandolin Tow. śpiewu „Lutnia" nie odbył się.

Przy końcu zabawy zaśpiewała jeszcze „Lutnia" z Czerska dwie pieśni i to: 1. Tu w moim kraju. 2. Ach witajża, jak się miewasz, która wypadły już znacznie lepiej od śpiewanych na początku. „Cecylja" ze Zblewa odśpiewała: Dobranoc „Księżyc płynie w niebios toni" i udała się na dworzec do odjazdu, pożegnana przez wszystkich, odchodząc przy dźwiękach kapeli Kostków Zabawa teraz miała się już ku końcowi. Około godziny 9 tej udały się znowu wszelkie towarzystwa z muzyką na salę p. Ossowskiego, gdzie rozpoczęła się zabawa taneczna, trwająca aż do rana.

Sępólno. W nocy z 11 na 12 bm. wybuchł tu na najbliższem wybudowaniu pożar dosyć poważny. Spaliły się trzy stodoły należące się jedna p. Janowi Bracowi, druga p Pawłowi Bracowi i trzecia niejakiego Müllera. Straż pożarna natychmiast przybyła, lecz już nic przed pożarem uchronić nie zdołała.

Kościerzyna (Garnizon w Kościerzynie). Jak się dowiaduje „Dziennik Starogardzki", jeszcze w tym miesiącu do naszego miasta nadejdzie większy oddział kawalerji wraz z orkiestrą, który umieszczony zostanie tymczasowo po hotelach, oberżach itd. Jeszcze niewiadomo, czy miasto nasze dostanie ułanów czy strzelców konnych.

Koronowo. (Z uroczystości Bożego Ciała). W dzień uroczystości Bożego Ciała mieliśmy piękną pogodę. Z kościoła klasztornego przez przepięknie wieńcami i chorągiewkami udekorowane ulice wyruszyła doroczna procesja do kościoła św. Andrzeja. Wszystkie towarzystwa na czelo z dziećmi szkólnemi ruszyły w wspólnym pochodzie do kościoła. Sprawny porządek utrzymywała Straż pożarna. Zaś strzelcy adorowali Przenajświętszy Sakrament prezentując broń przy każdym z ołtarzów.

Podczas procesji lud na przemian z orkiestrą śpiewał pieśni religijne, zaś koło śpiewackie oraz chór młodych Polek wykonywał przy poszczególnych ołtarzach hymny do Najświętszego Sakramentu.

Swiecie. (Nowe przedsiębiorstwo). Firma A. Czablewski, auto-centrala i p. J. Prusiewicz stawiają w ruch autoomnibus do wszystkich pociągów odchodzących z Terespola. Tak samo stawiają autobus na wycieczki dla towarzystw.

Pruszcz, pow. świecki. (Wznowienie ruchu). Budowa zepsutego swego czasu mostu na bruku Pruszcz Brzeźno, została ukończona i ruch na tejże drodze zostaje wznowiony.

Warlubie, pow. świecki. (Znalezienie konia). Już w dniu 4 czerwca znaleziono w lesie płochocińskim konia starego około 15 lat., klacz, gniadą, wysoką do 1,50 cm., grzywa i ogon krótko obcięte. Właściciel może się zgłosić w Posterunku Policji Państwowej w Warlubiu, celem odebrania swej własności.

Jania Góra, pow. świecki. (Z ostatniej licytacji drzewa). W piątek dnia 12 bm. odbyła się w zwykłym lokalu znów licytacja na drzewo z Nadleśnictwa Swiekatówko. Sprzedawano tylko drzewo budulcowe. Kupujących było mało, skutkiem czego wszystkiego drzewa nie wyprzedano. Drzewo było można nabyć tą razu nieomal za taksą. Ceny były średnie. Płacono za mtr. sześc. drzewa budulcowego od 11—21 zł.

Brodnica. (Zamach samobójczy więźnia). W tutejszym więzieniu popełnił 10 bm. stolarz Mieczkowski zamach samobójczy. Podczas pracy w stolarnia więziennej wepchnał sobie dłóto w stronę serca i zranił się ciężko. Odstawiono go w ciężkim stanie do szpitala.

Toruń. (Przygody burzyciela do strajku rolnego). W dniu 8 bm. Izba karna rozpatrywała sprawę Cyrankowskiego Jana, robotnika rolnego, który od kilku miesięcy pełni obowiązki instruktora w Związku Zawodowym Robotników Rolnych. Oskarżony został o zmuszanie robotników do zaprzestania pracy, urządzania zebrań pod gołem niebem bez zezwolenia władzy, o naruszenie miru domowego wreszcie o dokonanie urazów cielesnych podczas kłótni w majątku Wiechorze. Czynność Cyrankowskiego polegała na agitacji celem wywołania strajku rolnego w kwietniu br.; odwiedzał więc p. „inspektor" wszystkie majątki kolejno. Skargi wpłynęły z majątków Rytiniec, Trzebskie pole, Stolno, Wichorze i innych. Prokurator żąda ukarania oskarżonego 9 miesięcznem więzieniem i 30 zł. grzywną. Sąd zasądził go na 3 dni aresztu.

Z dalszych stron.

Poznań. Katolicki Związek Polek z siedzibą w Poznaniu urządza dnia 21 czerwca br. w Tczewie na sali gimnazjum żeńskiego przy ul. 30 stycznia Zjazd stowarzyszeń kobiecych oświatowych do Związku należących.

Program Zjazdu. Wykład I. o konieczności organizowania się kobiet pomorskich w obecnej chwili. Ref. p. Prof. Władyczyna z Tczewa. Wykład II. Czemu kobiety powinny odznaczyć się głebokiem uświadomieniem narodowem i państwowem. Ref. p. Halina Stęślicka ze Śląska, poseł na Sejm.

Przerwa obiadowa. Wykład III. Jak się rozwijają sprawy oświatowe i szkolne w Polsce. Ref. p. Zofja Sokolnicka z Poznania poseł na Sejm. Wykład IV. Jak kobieta może stać skutecznie na straży sprawy religijnej i moralnej. Ref p. Zofja Rzepecka z Poznania, przewodnicząca Katol. Związku Polek.

Po wykładach będzie przyjmowanie rezolucyj.

Barłożno. (Pożar). Dnia 10 go bm. o godz. 3 po południu wybuchł tu pożar w zagrodzie p. Franciszka Domiana. Spłonął dom mieszkalny, chlew i stodoła. Szkody powstałe wskutek pożaru, oblicza się na 6 tysięcy zł. z których 4000 pokrywa zabezpieczenie. Przyczyną pożaru miało być krótkie spięcie.

Mszana Górna, pow. limanowski. 12 go bm. spadł tu grad wielkości orzecha i zniszczył zasiewy. Straty są znaczne.

Cieszyn. (Zatrucie się maślanką). W Goleszowie w Cieszyńskiem zdarzył się wstrząsający wypadek w rodzinie Cieślarów. Członkowie tej rodziny są ludźmi w podeszłym wieku, trudniący się przeważnie hodowią kóz. Na nadchodzące święta zbierała rodzina przez cały miesiąc mleko, ściągając śmietaną na masło. Po zrobieniu masła rodzina spożyła pozostałą maślankę, którą się wszyscy zatruli. Cieślar i jego matka umarli w przeciągu 24 godzin, zaś resztę członków rodziny przewieziono do szpitala w Cieszynie, gdzie walczą ze śmiercią. Zaraz po użyciu maślanki utracili nieszczęśliwi mowę.

Warszawa. (Odgryzł żonie język). W tworkowskim zakładzie dla umysłowo-chorych przebywa osadzony tam z wyroku sądu okręgowego z Warszawy nałogowy alkoholik chory umysłowo. Zurański, który przed kilku miesiącami będąc pijany, zastrzelił siostrę żony swej w kawiarni przy ul. Górczewskiej. Zurańskiego odwiedzała 2 razy tygodniowo żona jego 36 letnia Marja, przywożąc choremu pożywienie. W zeszłym tygodniu Zurański żegnając się z żoną, schwycił ją za gardło i widząc, że Zurańska duszona, wydobyła z ust język, odgryzł nieszczęśliwej jego połowę. Zurańską przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, wskutek okropnego czyau szaleńca utracił ona mowę.

Kraków. Aresztowanie świętokradcy. Kradzieży wotów z obrazu Matki Boskiej w kościele OO Karmelitów na Piasku dopuścił się niejaki Franciszek Regula, który trudni się zawodowo ograbianiem kościołów. Kradzież w kaplicy Cudownej Matki Boskiej popełnił w ten sposób, że wszedł od głównej nawy kościoła przez drzwiczki na chór kaplicy, sląd dostał się na ołtarz Matki Boskiej Cudownej, zabrał wota i tą samą drogą wyszedł.

Skradł on również korale z obrazu Matki Boskiej Różańcowej w kościele w Podgorzu. Dalej rozbijał skarbonki po kościołach krakowskich i wykradał z nich pieniądze, oraz kradł torebki damskie i portfele. Regulę aresztowano i odstawiono do więzienia.

Barcin (Wielkopolska) Wielka burza na Kujawach. W okolicy Barcina wyrządziła burza 2 bm okropne spustoszenia, których szczegóły teraz dopiero dochodzą do wiadomości publicznej. Około 4 po południu zachmurzyło się niebo, chmury jednak zamiast upragnionego deszczu przyniosły wichurę i grad.

W Sadłogoszczy 4 gospodarzom zniosło dachy z budynków; w Obielowie uderzył piorun niszcząc stajnię i stodołę; w Józefince i Kani wicher porwał dachy 3 stodół. W Augustynie, Będzitowie (gdzie przewróciła wichura stodołę), Lisewie, Kucewie Kucewku, Krężołach, Złotnikach Kujaw. i Gniewkówcu wyrządził grad ogromne szkody, niszcząc zupełnie zboże. Na całym szlaku Barcin—Labiszyn leżą drzewa powyrywane z korzeniami. Szkody są nieobliczalne.

Ostatnie telegramy.

Serdeczne powitanie.

Do portu estońskiego w Tallinie zawinęły polskie statki wojenne „generał Haller“ i „komendant Piłsudski“. Komendant Stankiewicz złożył wizytę posłowi polskiemu, poczem obaj udali się do estońskiego naczelnika państwa. W uroczystym obiedzie, wydanym przez poselstwo polskie, wzięło udział 180 osób, między nimi przedstawiciele rządu, posłowie, władze miejskie itd.

Ciekawy proces przeciw Niemcom.

W Moskwie rozpocznie się w środę 24. bm. proces przeciw dwom niemieckim studentom Bittmannowi i Hindermannowi, którzy są oskarzeni, że w październiku zeszłego roku przybyli do Rosji, ażeby zamordować Stalina i Trockiego.

25 lat posłem.

Poseł Jan Zamorski obchodził w niedzielę srebrny jubileusz posłowania.

Przeciw wojnie cłowej.

Gazety gdańskie są zatroskane losem Gdańska na wypadek wojny celnej z Polską i przypuszczają, że w razie zatargu wyjmie rząd polski Gdańsk z pod wojny celnej

Do bieguna północnego

na 250 kilometrów zbliżył się Amundsen, o 150 kilometrów bliżej, aniżeli Nansen w r. 1895.

Budżet rolnictwa w Senacie.

Przy obradach nad budżetem ministerstwa rolnictwa oświadczył minister, że ministerstwo stara się obecnie o ulepszenie warsztatu pracy za pomocą szkolnictwa rolniczego i oświaty rolniczej pozaszkólnej. Senator Grustzmacher jest zatem, ażeby ulepszać karłowate gospodarstwa w Polsce, których jest 2100000 na 4 i pół miljona hektarów.

Jeden poszedł, drugi przyszedł.

W sobotę nastąpiło pożegnanie byłego ministra Ratajskiego, a powitanie nowego. Min. Ratajski prosił, aby go zachowano w pamięci, chociaż niewszystko wykonał, co wykonać zamierzał, ale co robił, to robił dla dobra ojczyzny. Nowy minister Raczkiewicz oświadczył, że jest wrogiem bezdusznej biurokracji, że jest równocześnie sługą prawa i że ścisłe wykonywanie ustaw uważa za fundament państwowy.

Telegram angielskich parlamentarzystów do premjera.

Pan prezes Rady Ministrów otrzymał z Londynu od uczestników wycieczki parlamentarzystów angielskich następującą depeszę:

P. Prezes Rady ministrów, Warszawa. Po powrocie do kraju zasyłamy Panu ukłony i jeszcze raz dziękujemy za wiele uprzejmości oraz łączymy najszczersze życzenia dla przyszłej pomyślności, na jaką zasługuje Pański wielki kraj.

Z Chin.

Poseł bolszewicki w Chinach, Karachan, powiedział do pewnego dziennikarza, że rewolucji chińskiej nie da się stłumić gwałtem, gdyż Chińczycy będą walczyć do ostatniej kropli krwi. Jeżeli Ameryka udzieli poparcia zachłannikom angielskim, wówczas rewolucja przybierze rozmiary ogromne.

Rozbicie statku napowietrznego.

Pod Berlinem spadł z wysokości 100 m statek napowietrzny, przyczem lotnik i trzech pasażerów odniosło ciężkie rany.

Aresztowanie komunistów w Berlinie.

W Berlinie przyaresztowano 35 studentów, którzy uczestniczyli w komunistycznem zebraniu akademików. Wśród nich znajduje się kilku Chińczyków.

Min. Hodża w Warszawie.

Czechosłowacki minister rolnictwa, dr. Hodża w towarzystwie min. rolnictwa p. Janickiego i posła czechosłowackiego zwiedził w Polsce majątki Ułęż, Brzozowa i Sobieszyn. Do witających go i przyjmujących wyrażał min. Hodża radość z powodu zbliżenia polsko-czechosłowackiego.

Zamach na konsula polskiego.

W Essen Żyd Chaskel Bergier, rodem z Krakowa, pozbawiony obywatelstwa, oddał trzy strzały rewolwerowe na wicekonsula Lechowskiego raniąc go jedną kulą w okolicy żołądka. Dokonana operacja się udała.

Kongres rolniczy w Warszawie.

W Warszawie odbywa się międzynarodowy kongres rolniczy, na który zjechało się ze zagranicy 250, a z Polski 300 delegatów. Będą na nim również ministrowie rolnictwa z Czech i Austrji.

Depesze Anglików.

Parlamentarzyści angielscy przysłali do rządu polskiego depeszę z podziękowaniem za wielką uprzejmość, jaką doznali w Polsce oraz przesyłają najszczersze życzenia dla przyszłej pomyślności, na jaką zasługuje Polska. Podobny telegram nadszedł do Komisarjatu polskiego w Gdańsku z podziękowaniem za gościnę i życzeniami pomyślności dla Polski.

Ameryka nie miesza się do spraw chińskich.

Amerykański senator Borah oświadczył, że nie istnieje powód, aby Stany Zjednoczone miały się mięszać do zatargu w Chinach. Z drugiej jednakże strony naród amerykański życzy sobie, aby narodowe prawo Chin przez wszystkich zostały szanowane.

Zdrada komunistów francuskich.

Rząd francuski zajmował się na jednem z ostatnich posiedzeń sprawą agitacji komunistycznej przeciw wojnie marokkańskiej. Komuniści codziennie piszą do Abdel Korima zachęcając go do wojny i zapewniają, że większość kraju jest przeciwną dalszemu prowadzeniu wojny.

Zarządzenia w obec Niemiec.

Minister handlu Klarner zapowiedział w Senacie, że rząd wskutek odmowy pobierania polskiego węgla ze strony Niemiec postanowił powetować poniesione straty niewpuszczaniem towarów niemieckich do Polski. Równocześnie przyrzekł minister jak najrozleglejsze poparcie wywozu płodów rolniczych.

Chińczycy domagają się wojny z Anglją.

Wszystkie organizacje chińskie domagają się od rządu zerwania stósunków z Anglją, obsadzenia portów chińskich wojskami dla obrony ludności i wypowiedzenia wojny Anglji. Piękne widoki!

Nowa ordynacja wyborcza we Francji.

Sejm francuski oświadczył się jednomyślnie za zniesieniem dotychczasowego prawa wyborczego do sejmu, za to odrzucił 295 głosami przeciwko 265 wniosek socjalistów o zaprowadzeniu ordynacji wyborczej na zasadzie proporcjonalności.

Amundsen wyjeżdża ponownie pod biegun północny.

Amundsen doniósł do stolicy Norwegji Oslo, że wraca tamdotąd za trzy tygodnie, ażeby przygotować nową wyprawę pod biegun północny.

Z Marokka.

Prezes ministrów Painleve opowiada, że Abdel Kerim trzyma się dotąd dla tego, że ma poparcie rozmaitych awanturników i szczepów muzułmańskich, ale obecnie jest już na froncie północnym otoczony, a niebawem będzie zupełnie zablokadowany.

Wykrycie niemieckiego składu broni.

Władze angielskie wykryły w Hongkong w Chinach międzynarodową organizację, u której znaleziono olbrzymie zapasy materjałów wojennych, pochodzących z Niemiec. A tymczasem Niemcy się skarżą, że nie mają u siebie tyle broni, ażeby się przeciw Polakom bronić.

Celowe niemczenie polskich kresów na Mazurach i Warmji.

W Prusach Wschodnich osiedlono po wojnie 1372 rodzin niemieckich, w tem 404 rodzin niemieckich, usuniętych z Polski. Na posiedzeniu dyrektorów towarzystw kolonizacyjnych omówiono dalsze kredyty na zalewanie polskich ziem kolonistami niemieckimi.

Tegoroczne urodzaje.

Pszenicy będziemy mieli w tym roku o 50 proc. więcej niż w ubiegłym, zaś żyta nawet 60 procent więcej. Dotyczy to zbóż ozimych, zboża jare z powodu suszy przedstawiają się średnio.

645-te miasto w Polsce.

Gmina Zuromin w powiecie sierpeckim została zaliczoną w poczet miast ze zachowaniem swych dotychczasowych granic.

Zastępca ministra Skrzyńskiego.

Ministra Skrzyńskiego zastępować będzie podczas jego wyjazdu do Ameryki kierownik oddziału spraw politycznych p. Kajetan Morawski.

Heski książe zięciem króla włoskiego.

Córka króla włoskiego, księżniczka Mafalda, ma się zaręczyć z księciem heskim, Filipem Karolem, siostrzeńcem zmarłej żony Wilhelma II.

Po Anglikach — Francuzi.

25 posłów francuskich przybywa 25. bm. do Polski. Zwiedzą Warszawę, Kraków, Lwów, Łódź, Katowice, Poznań, Gdańsk, Pomorze. Wycieczka potrwa 10 dni.

Amundsen płynie do bieguna.

Parlament norweski urządził uroczyste posiedzenie ku czci wyprawy Amundsena. Krewny jednego z towarzyszy Amundsena ofiarował na ten cel cały swój majątek.

Monopol na zapałki.

Sejmowa Komisja skarbowa przyjęła ustawą o monopolu zapałczanym.

Poczta Redakcji.

Do Bytla. Sprawę z dekoracją Trzeciego Maja uważamy za pogrzebaną. Nie przyjęliśmy już jednej korespondencji, zatem i drugiej nie wsadzimy. Minęły od tego czasu blisko dwa miesiące, zatem poruszanie tej sprawy byłoby już tylko prostem młóceniem słomy.

Targowica miejska.

Urzędowe Sprawozdanie targowej Komisji

Notowania Cen.

Poznań, dnia 19. 6. 1925 r.

Spędzono: 50 szt. bydła, 295 szt. świń, 505 szt cieląt, 108 szt. owiec, — szt. wołów, 21 szt. buhaji, 29 szt. krów, — szt. prosiąt. szt. kóz. Razem 1008 zwierząt.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

Bez opłaty.

Do

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Bez opłaty.

Do

Urzędu pocztowego

w miejscu.

346

I. Bydło:

Woły:

a) pełnomięsiste, wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej niezaprzęgane	102—
b) pełnomięsiste, wytuczone woły od lat 4 do 7	88—
c) młode mięsiste, nie wytuczone i starsze wytuczone	78—80
d) miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze	—

Stadniki:

a) pełnomisięsiste, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	—
b) pełnomięsiste młodsze	80—82

Jałówki i krowy:

a) pełniomięsiste, wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźniej	101—
b) pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej, do lat 7,	88—90
c) starsze wytuczone krowy, i mniej dobre młodsze krowy i jałowki	78—80
d) mierne odżywione jałowki i krowy	60—64
e) licho odżywione krowy i jałówki	40—50
Licho odżywione młódź (żarłoki)	—

II. Cielęta:

a) najprzedniejszego opasu (Doppellendary)	90—
b) najprzedniejsze cielęta tuczne	90—
c) średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki	80—
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	70—
e) liche ssaki	60—

III. Owce:

Opasy chlewne:

a) jagnięte tuczne i młodsze skopy tuczne	66—
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta, tuczne i dobrze odżywione młode owce	52—56
c) miernie odżywione skopy i owce	42—

IV. Swinie:

a) tuczone ponad 150 kg. żywej wagi	—
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	134—
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	128—
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	122—124
e) mięsiste swinie ponad 80 kg.	116—
f) maciory i późne kastraty	112—126

Przebieg targu ożywiony.

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 19. 6. 1925 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunek wag dostaw. zaraz za 100 kg. w złotych.

Żyto			31,50--32.50 zł
Pszenica			34.00--36.00 „
Jęczmień brow.			27.50—30.50 „
Owies			30.00--31,00 „
Mąka żytn.65 proc. wł. work.			44.00—46.00 „
„ „ 70 „ „ „			42.00--44.00 „
Mąka psz. 65 proc. wł. work.			55.00—58 00 „
Ospa żytnia	„	„	21.50— „
Łubin niebieski	„	„	9.50--11.00 „
Łubin żółty	„	„	12 00—14.00 „
Słoma żytnia pras.	„	„	3.00—3.20 „
Słoma żytnia luź.	„	„	2.00—2.20 „
Groch Victoria	„	„	28.00—32.00 „
Ziemniaki fabr.	„	„	4.30— „
Siano luźne	„	„	4.75—5.75 „
Siano pras.	„	„	7.10—8.20 „
Koniczyna żółta	„	„	— „
Koniczyna biała	„	„	— „
Płatki ziemniaczane	„	„	— „
Koniczyna czerw.	„	„	— „
Koniczyna szwedzka	„	„	— „

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach